KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 31 Sierpnia / 12 Września Rok 1852. № 241. Jutro, ŚŚ. Maurycjusza i Aureljusza B. Ubyło dnia godzin 4.

Od Redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

Z powodu kończącego się trzeciego kwartału r. 1852, Redakcja *Kurjera Warszawskiego,* ma zaszczyt upraszać Szanownych Prenumeratorów swoich na prowincji, ażeby dla uniknienia opóźnienia w dostawieniu pierwszych numerów kwartalnych tego pisma, raczyli wcześnie zapisywać się na właściwych Stacjach Pocztowych tak w Cesarstwie jak i w Królestwie.

Opłata prenumeracyjna na *Kurjera Warszawskiego,* pozostaje niezmiennie jak dotąd.

Opłata ta wynosi kwartalnie: w *Warszawie* rsr. 1 kop. 20; w Królestwie i Cesarstwie, kwartalnie rsr. 1 kop. 65. Życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach tak w Cesarstwie jako i Królestwie, dopłaci rsr. 1 na kwartał, i z żądaniem swojem uda się listownie do Redakcji *Kurjera Warszawskiego,* albo do *Expedycji Gazet* w *Warszawie.*

Redakcja *Kurjera Warszawskiego* uprasza wszystkich Szanownych Prenumeratorów swoich, aby zawiadomienia o nie odbiorze lub opóźnieniu w odsyłaniu *Kurjera,* na *koszt Redakcji,* pod jej adresem w *Warszawie,* czynić raczyli.

Dzień wczorajszy jako rocznica Imienin J. C. W. Cesarzewicza Wielkiego Xięcia Następcy Tronu, obchodzoną była jak corocznie z wszelką uroczystością. O godzinie 9tej rano, odprawione było w Kościele Archi-Katedral: i Metrop: S. Jana, solenne Nabożeństwo, celebrowane przez JW. JX. Biskupa *Fijałkowskiego,* Administratora Archi-Dyecezji *Warszawskiej.*— O godzinie 11tej, JO. Xiążę *Gorczakow* Prezydujący w Radzie Administracyjnej, pod niebytność JO. Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królestwa, udał się do Kościoła Prawosławnego Śgo Alexandra *Newskiego* w Cytadelli *Alexandrowskiej,* gdzie JW. JX. Prałat *Nowicki,* Officjał Katedralny, Dziekan Kościołów Prawosławnych, Członek K. R. S. W. i D., odprawił Stą Liturgję i Nabożeństwo dziękczynne. W Kościele tym znajdowały się znakomite Osoby tak Wojskowe jako i Cywilne, oraz Urzędnicy Władz wszelkich i Obywatele miasta. — W Kościele *Grecko-Unickim* XX. *Bazyljanów,* celebrował Nabożeństwo, W. JX. Bonifacy *Boniewski,* Wikary Klasztoru, Kaznodzieja, tudzież Promotor Bractwa Śgo Onufrego.— Jednocześnie w Kościołach obu Wyznań *Ewangelickich*: *Augsburgskiego* i *Reformowanego,* odprawione zostały stosowne Nabożeństwa.— O godzinie 6tej, dane było w Teatrze Wielkim widowisko bezpłatne; po skończeniu którego ukazała się Cyfra Najdostojniejszego Solenizanta, powitana z radością przez zebraną Publiczność, i odśpiewano Kantatę. Wieczorem całe miasto zajaśniało illuminacją, i również ujrzaną była na wielu domach, Cyfra J. C. W. W. X. Cesarzewicza.

W obchodzie tej uroczystości, przyjęła udział młodzież ze szkoły Rabinów, która w Synagodze przy ulicy *Daniłowiczowskiej,* pod przewodnictwem Nauczycieli, zebrała się na stosowne modły. Kantor *Szafir* zmówił modlitwę *Hanothen Theszua,* Kaznodzieja Doktor *Goldschmidt* miał przemowę, a chór odśpiewał Psalm i Hymn *Lwowa.*

Rozkazem Cesarskim, Podpułkownik jazdy Xżę Antoni *Lubomirski,* zostający do szczególnych poruczeń przy Gubernatorze Wojennym *Kijowskim,* Jenerale-Gubernatorze *Podolskim* i *Wołyńskim,* uwolniony został z wojska, dla wejścia w służbę cywilną, z wynagrodzeniem rangą Radcy Kollegjalnego.

J. C. MOŚĆ, Najmiłościwiej zatwierdzić raczył w dostojeństwie szlacheckiem przodków: Edmunda-Hippolita, Emeryka-Justyna, Edwarda-Eustachego, i zostającego w pułku *Szlilsselburgskim* strzelców Juljana-Stefana *Koryckich.*

W liczbie innych, Cesarskie Wolno-Ekonomiczne Towarzystwo, przyznało *medal złoty,* za trudy w szczepieniu ospy ochronnej w r. 1851, Szlachcicowi Andrzejowi *Kazimirskiemu,* Prowizorowi Apteki *Owruckiej* w Gubernji *Wołyńskiej.*

Kiedy okolica miasta *Warszawy* z kolei uległa nieszczęśliwej *epidemji,* która w r. b. szczególniej srogość swą wywarła na rodzaj ludzki, nie szczędzono pod kierunkiem i niezmordowaną dążnością JW. Radcy Tajnego Gubernatora Cywilnego *Warszawskiego,* przedsiębrać wszelkie środki zaradcze, i nieść pomoc nieszczęśliwym, którzy tej klęsce ulegli; przysposobiono Szpitale po wszystkich gminach, zaopatrzono je w lekarstwa kosztem Dziedziców, przepisano środki i sposób postępowania przy ratowaniu; zapobieżono używania na pokarm wszelkich surowizn; nie dozwolono kupienia się ludzi szczególniej w pomieszkaniach, a gdzie to miało miejsce, zaradzono temu stosownie. Skarb nie szczędził funduszów na ratowanie ubogich *cholerą* dotkniętych, nietylko na lekarstwa, Felczerów, i t. p., ale oraz na wszelkie potrzeby i żywienie nieszczęśliwych, którym nawet po wyjściu ze Szpitali, na pierwsze potrzeby zasiłki udzielano. W okolicy m. *Warszawy* założono dziewięć infirmerji, mianowicie: w *Marymoncie,* w *Powązkach,* na *Czystem,* w *Okęciu,* w *Mokotowie,* w *Willanowie,* w *Czerniakowie,* w *Brudnem* i *Grochowie,* gdzie chorzy z wszystkich okolic m. *Warszawy* mieszczeni, ratowani i żywieni byli. Służba zdrowia codziennie po dwa razy wizytowała te zakłady, i niosła pomoc nieszczęśliwym; a Naczelnik Powiatu dążąc aby na niczym cierpiącym nie zbywało i wszystko odbywało się w należytym porządku, obok zwykłych zatrudnień, codzień niewidział te miejsca. Dziś skutkiem tych zabiegów, do których Wysoki Rząd nieszczędził

z Skarbu nakładów, *cholera* w wielu miejscach już ustała. Oby BÓG NAJWYŻSZY dozwolił zupełne uśmierzenie się tej klęski, bo zatym odrodzi się błogi los Ludu.

Z powodu czynionej wzmianki, w doniesieniach prywatnych, że jarmark w *Łowiczu* na Śty Mateusz przypadający, odbywać się nie będzie, lub zostanie odłożony, uważam potrzebę uwiadomić interesowaną Publiczność, iż żadne rozporządzenia Władzy Rządowej, odbycia tegoż jarmarku jako i innych, oraz targów, nie tamują. — Gubernator Cywilny *Warszawski*, Radca Tajny, *Łaszczyński.*

JW. *Schilder* Jenerał-Adj: J. C. K. MOŚCI, Naczelnik Inżenierów armji czynnej, wyjechał do *Homla.*

Wczoraj, dziewiętnastego dnia po skonie męża, opatrzona ŚS. SAKRAMENTAMI, rozstała się z tym światem, ś. p. Emilja z Zejdlerów *Bentkowska*, Wdowa po Radcy Kollegjalnym Felixie *Bentkowskim*, Naczelniku Głównego Archiwum Królestwa i Sędzi Pokoju m. *Warszawy*. Skon ten, nowa boleść dla pozostałych Dzieci i Wnuków, nową je okrywa żałobą. Exportacja zwłok zmarłej, nastąpi dziś o godzinie 4ej po południu, z domu N° 1337 przy ulicy *Sto-Krzyzkiej*, na smętarz *Powązkowski.*

Pozostały Syn ś. p. Rozalji z Chełmońskich *Łazowskiej*, zmarłej w wieku lat 73, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok z N° 473*a* przy ulicy *Senatorskiej*, dziś o godz: 5ej po południu, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

W dniu 10 Sierpnia r. b. zakończył życie w *Końskich*, ś. p. Wincenty *Karolewski*, Assesor Trybunału, p. o. tamże Podsędka Sądu Pokoju. Śmierć jego opłakują Żona, Syn i Familja; opłakują wszyscy Przyjaciele i Znajomi. Ale też niepodobieństwem jest uleczyć boleść po skonie człowieka, który wswojem życiu tak chlubnemi jaśniał cnotami, i tak zaszczytnie spełnił obowiązki Męża, Ojca, Kuzyna, Przyjaciela i wzorowego Urzędnika. Zawczesna śmierć pozazdrościła dłużej cieszyć się takim człowiekiem, i w 48m roku życia przeszedł do wiecznego życia na łono BOGA, którego i Stej Religji przepisy, tak ściśle i z całą skrupulatnością spełniał, w tej krótkiej ziemskiej pielgrzymce. Oby Cię BÓG raczył przyjąć na łono swojej Opieki i udzielić tyle niebieskiego szczęścia, ileś nam za życia sprawiał pociechy w chętnej pomocy i ofierze najlepszego serca, jakiej po tyle razy swej Familji i Znajomym, dawałeś dowody. Żegnamy Cię drogi Przyjacielu! wspomnienie cnót Twoich zachowamy w naszej pamięci; używaj wiecznego pokoju!— *K. S.*

W dniu 28 z. m., po krótkiej lecz bolesnej chorobie, zszedł z tego świata ś. p. Józef *Śniżko*, były Urzędnik, Emeryt, w 78m roku życia swojego. Urodzony w *Horodle*, Cyrkule dawniej *Zamoyskim* w *Galicji*, wiek młody poświęcił zawodowi wojskowemu w służbie Cesarsko-*Austrjackiej*. Przeszedłszy w roku 1802 do służby cywilnej, zostawał najprzód w Urzędzie Fiskalnym w *Krakowie*, w Kassie Cyrkułowej *Krakowskiej*, następnie Profesorem Szkoły Podwydziałowej w *Jędrzejowie*, nakoniec Sekretarzem Obwodu *Kieleckiego*, z którego to urzędu, po uzyskaniu wysłużonej emerytury, zamieszkał z familją w *Warszawie*. Na wszystkich stanowiskach jakie w socjalnem pożyciu zajmował, umiał zjednać sobie rzetelny szacunek starszych, a przyjaźń i najszczerszą życzliwość podwładnych; był bowiem z tej małej liczby ludzi, którzy prawość w postępowaniu i niczem nieskażony charakter, za najgłówniejsze podstawy doczesnego szczęścia, jak artykuły czystej Wiary Chrześcjańskiej uważając, tą drogą do skonu postępują, zostawując wzory naśladowania żyjącym. Do tej liczby ludzi należał niezaprzeczenie zgasły ś. p. *Józef*; cześć Jego pamięci, wieczny pokój duszy Jego!— ***.

W tych dniach smutną otrzymali wiadomość Krewni i Przyjaciele, o śmierci ś. p. Bogumiła *Laskiego*, zmarłego w dniu 6 b. m. w m. *Łęcznie*. Nieboszczyk pełen cnót towarzyskich, zostawił szczery żal po sobie, który wszystkie bliżej znające go osoby, podzielają. Pokój Jego duszy.

W dniu 9 b. m. odprawione było w Kościele XX. *Franciszkanów* w *Krakowie*, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Elżbiety *Xięzkiej*, która złożoną ofiarą na odbudowanie pogorzałego Kościoła rzeczonego, na imie współ fundatarki tegoż Kościoła zasłużyła.

W *Bruxelli* umarł w końcu z. m., ś. p. Antoni Baron *Konopka*, Dziedzic dóbr *Biskupice* w *Galicji*.

Wiadomo, iż staraniem Starozakonnych, wydawane były dla biednych wszelkich wyznań, obiady, przy ulicach: *Twardej*, *Orlej*, *Pokornej*, *Furmańskiej;* i herbaty, przy ulicach: *Twardej*, *Franciszkańskiej* i za *Wolską* rogatką. Wydawanie tych zasiłków, z powodu zbliżających się wielkich świąt Starozakonnych, już ustały. Oto są szczegóły statystyczne tych dobroczynnych działań: Obiadów wydano przy ulicy *Twardej*, porcji 10,750; przy ulicy *Pokornej*, porcji 12,106; przy ulicy *Furmańskiej*, porcji 3,910; przy ulicy *Orlej*, porcji 6,730, *kosztem* PP. Józefa *Konitz* i Gustawa *Landau*. Herbaty: przy ulicy *Twardej*, wydano porcji 18,078; przy ulicy *Franciszkańskiej*, porcji 31,372; za *Wolską* rogatką w Domu Przytułku Sierot i Ubogich Starozakonnych, porcji 11,108; ostatnie wyłącznym kosztem Opiekuna Prezydującego w rzeczonym Instytucie. Obiad składał się: z kieliszka wódki, pół kwarty zupy gęstej pożywno okraszonej, funta chleba pytlowego, i odpowiedniej porcji mięsa wołowego. Herbata składała się: z kwaterkowego naczynia herbaty, i pół-funtowej bułki.

Na mocy upoważnienia wydanego dla mnie przez JW. Kuratora Okręgu Naukowego *Warszawskiego* na dniu 4 (16) Czerwca r. b., za Nrem 4083, do utrzymywania Szkoły elementarnej żeńskiej prywatnej, w tutejszem mieście, mam zaszczyt donieść Szanownym Rodzicom i Opiekunom, iż otwieram takową z dniem 3 (15) Września r. b., przy ulicy *Elektoralnej* pod Numerem 791.— *Malecka.*

Ojciec *Secchi*, Dyrektor Obserwatorjum Kollegjum *Rzymskiego*, odkrył około godziny 3ciej z rana, d. 26 z. m., małą *kometę* w konstellacji *Bliźniąt*. Zdaje się,

że to jest kometa zapowiedziana przez *Biela*, chociaż jej położenie dzisiejsze, jest insze.

W skutek upoważnienia JW. Kuratora Okręgu Nauk: Warsz:, zawiadamiam niniejszym Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 3/15 Paździer: r. b. w *Warszawie* przy ulicy *Muranowskiej* i *Pokornej*, w domu pod Nr 2191*b*, otwieram Zakład naukowy prywatny męzki, w którym nauki stosownie do przepisów sam wykładać będę. Przyjmuję oraz uczniów (mając oddzielne na to upoważnienie) na stancją i stół, zapewniając tymże należytą pomoc naukową. Chcący wejść ze mną w układy, zgłosić się raczą pod N° 309 przy ulicy Rynek *Nowego-Miasta*, na 1 piętro.— A. *Brobek*.

Pracujący kopacze w punkcie placu Ratuszowego, gdzie będzie *wodotrysk*, coraz na rozleglejsze szczątki piwnic *Marywilskich* natrafiają. Budowa ta zaczęła się r. 1696, a wytrwałość murów oskardami teraz z trudnością rozbijanych, świadczy o wyborowych materjałach użytych do wzniesienia tego gmachu. Cegły są mocnego koloru pomarańczowo-czerwonego, (zapewne tak zwane *toruńskie*), a wapno tak wielkiej spójności, że łatwiej cegłę skruszyć, niż ją od przyległej oddzielić. W tych sklepach podziemnych w końcu zeszłego wieku, żydzi napełniający w ówczas *Marywil* i sąsiedni (od ulicy *Nowo-Senatorskiej*) *Pociejow*, mieszkali i mieli składy swoje różnych towarów. (Szczególnym zbiegiem okoliczności, dziś kiedy piszemy o *Marywilu*, upływa właśnie 156 lat, jak d. 12 Września r. 1696, kamień węgielny na budowę tego gmachu położony został).

Pomiędzy dobremi uczynkami w obecnym czasie, gdzie panująca epidemja *cholery*, nie jedną rodzinę zasmuciła, wyrywając z łona familji męża i ojca, a żonę i drobne dzieci sposobu utrzymania się pozbawiła, należy policzyć następujący wypadek: W jednej z posesji *nadwiślańskich*, umarł nagle z cholery (bo w ciągu ośmiu godzin), stolarz Wilhelm *Butzult*, 36 lat liczący, zostawiwszy żonę i dwoje małoletnich dzieci. Na kilka dni przed śmiercią, zawarł umowę na piśmie z przybyłym do *Warszawy* kupcem perskim *Chałatowem*, na urządzenie w sklepie jego, stolarskiej roboty za rs. 150, i wziął zadatku rs. 60, które mniej więcej użył na zakupienie potrzebnego materjału. Kupiec *Chałatow* dowiedziawszy się o śmierci stolarza, wzruszony boleścią pozostałej żony i dzieci, widząc przytem w jakim stanie pozostają, bezwarunkowo obdarza wdowę 10ciu rs. na pogrzeb; w kilka dni zaś później, kiedy dowiaduje się, że robota którą podjął się nieboszczyk w krótkim czasie wykonać, wcale nie jest rozpoczętą, i że czeladnicy nie mogą się zgodzić z wdową, gdyż ta nie jest w możności opłacić się im dziennie; *Chałatow* nie tylko że dobrowolnie bez żadnej pretensji odstępuje od zawartej umowy z nieboszczykiem, ale nadto mając na względzie, że przygotowany materjał pozostanie bez użytku, nierównie mniejszą robotę, bo li tylko półek do sklepu wymaga, i takowe oprócz już wyłożonym zadatkiem, kwotą 50 rs. wdowie *Butzult* opłaca. Sklep *perskich* towarów pod firmą kupca *Chałatowa*, obecnie istnieje na *Krakowskiem-Przedmieściu* w domu pod N° 426, bardzo gustownie urządzony i obfity w piękne wschodnie wyroby; ceny przystępne. Szlachetny uczynek, jakim na wstępie swoim do nas odznaczył się P. *Chałatow*, zjedna mu zapewne współczucie *Warszawian*, i wpłynie z korzyścią na pomyślność jego zakładu.

Osoby życzące sobie przesłać towary, lub pakunki do różnych miejsc leżących nad *Wisłą*, *Narwią* i *Bugiem*, a szczególnie do *Brześcia Litewskiego*, *Uściługa*, *Kijowa* i *Kremenczuga*; zechcą nadesłać swe adresa, do agentury spławu berlinek, do handlu P. *Mileskiego* przy rogu ulic *Gołębiej* i *Mostowej*, albo do mieszkania podpisanych pod N° 2257*ab*, przy ul: *Nalewki*.— *Asterblum et Comp*:.

Podczas grasowania epidemji w r. 1848 i 1849, robione doświadczenia okazały, że *kąpiele parowe* w aparatach mego wynalazku ze szczególnym skutkiem były używane dla zaradzenia przypadłościom poprzedzającym *cholerę*, a mianowicie, gdy takowe następują w skutek zaziębienia lub wrażeń umysłowych. Gdy zaś w obecnej epidemji doświadczenia te zupełnie się potwierdziły, zatem z obowiązku ludzkości, i z upoważnienia Władzy lekarskiej podaję to do publicznej wiadomości. Obawiać się zaś używania tych kąpieli w czasie grasowania *cholery*, wcale nie należy, gdyż doświadczenie okazało, że nikt z osób takowe używających ani w przeszłej ani w teraźniejszej epidemji, *cholerą* nie został dotknięty, z czego nawet wnieść godzi się, że *kąpiele parowe* w aparatach mego wynalazku, zapobiegają uleganiu tej chorobie. Nadmieniam przy tem, że zakład mój kąpieli *parowych* exystujący przy ulicy *Długiej* w domu N° 557, niegdyś *Potkańskie* zwanym, tak urządziłem, aby w obecnym czasie *kąpiele* nietylko w dzień, ale w razie potrzeby, i w nocy mogły być dawane.— *Ossowski*, Właściciel Zakładu.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od H. T. rs. 1 na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Łaskawej* w Kościele XX. *Pijarów*.— Od J. kop. 50 i od K. V. kop. 20, na światło przed trzema KRZYŻAMI.

Uwiadamiam Szan: Rodziców i Opiekunów, iż na mocy upoważnienia Rządu, po ś. p. Paulinie *Łabędzkiej*, Szkołę prywatną Żeńską o 2ch klassach, przy ulicy Długiej pod N° 543*a*, w domu W. *Moycho* istniejącą, z dniem jutrzejszym obejmuję, i że kurs nauk w tejże, przy pomocy Nauczycieli i Guwernantek, niebawem odbywać się zacznie.— Przełożona Zakładu, Rozalja z Arnholdów *Vetter*.

Jutro o godz: 11 min: 52 wieczorem, przypada *nów*, a z nim ten sam stan rzeczy, to jest pogoda, tylko więcej chłodne powietrze.

Żurnale mód *Paryzkich* jeszcze nie podają stanowczych wiadomości co do ubiorów damskich na nadchodzącą zimę. Z ogólników tylko wiadomo, że u *sukien* utrzymają się *wolanty*, a nawet *baskina*, o której reformie prawie stanowczo głoszono. Dalej w użyciu będą *kolory ciemne*, *tafty czarne*, *axamit* na ozdoby sukien i kapeluszy, a *z koronek*, *gwipura* czarna. Rękawy *amadis* jako cieplejsze, zastąpią *pagody*. *Salopy*, i cała familja *talmów*, *płaszczyków*, etc., zdobić się mają *kapiszonami*, *haftami atłaskowemi* (au plu-

(*)

metiś), *gwipurą*, etc., a krajane będą w części tak, aby tworzyły rękawy znacznie szersze jak dotąd. Tyle na dziś; modniarki nasze już są na drodze do *Paryża*, a kupcy niebawem wybiorą się do tej stolicy i na jarmark *Lipski*. Za ich powrotem, pogadamy więcej.

Wczoraj zachorowało na *cholerę* osób 7, wyzdrowiało 16, umarło 13; ogólna liczba pozostaje chorych 141.

Kilka dni temu donosząc o łunie jaka ukazała się poza *Pragą*, wnioskowaliśmy że pożar musiał wszcząć się w kierunku *Białołęki*. Dziś więc donosimy, że pożar ten wybuchł w samej *Białołęce* z Soboty na Niedzielę, i że skutkiem tego spłonęły wszystkie stodoły wraz z krescencją tegoroczną, między którą samej pszenicy znajdowało się 500 korcy. Dobra te należą do JO. Xcia *Teniszewa*. Ale niedość jednego nieszczęścia, w kilka dni bowiem, bo z Wtorku na Środę, wszczął się pożar na nowo, i zgorzał skład wódek, gdzie mieściło się około 3,000 garncy okowity, a przytem sprzęty i stajnie. Oba te pożary o ile wnosić możemy, wynikły skutkiem podłożenia ognia.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rs. 3 kop. 25; *pszenicy* rs. 4 kop. $69^1/_2$; *jęczmienia* rs. 3 kop. $37^1/_2$; *owsa* rs. 1 kop. 94; *siana* furę jedno-konną od rs. 2 kop. 10 do rs. 3 k. 30; *siana* furę parokonną od rs. 3 kop. 60 do rs. 5 kop. 25; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 5 do rs. 1 k. 80; *kartofli* korzec kop. 86; *okowity* garniec rs. 1 kop. 18; *szumówki* garniec kop. 71.

Kiedy wczoraj lekki deszczyk nawiedził *Warszawę*, o kilka wiorst po-za miastem, a mianowicie w okolicach *Białołęki*, spadł grad około godziny 7ej wieczorem, dochodzący wielkości laskowego orzecha; a po-nad *Warszawą* ukazały się błyskawice, które zwiastują nam wątpliwą pogodę.

Wczoraj, w Teatrze Wielkim po Kom: *Pokoik Zuzi*, przywołani Wszyscy.

W d. 8 b. m. dany być miał we *Lwowie* wielki festywal muzyczny, w którym Artyści Opery w śpiewach, Pani *Aszpergerowa* (z Kamińskich) z deklamacją polską, a Pan *Koehler* z śpiewem polskim wystąpić mieli. Dochód z tego przedstawienia, przeznaczony jest na uzbieranie funduszu emerytalnego, dla orkiestry teatru *Lwowskiego*.

Pozycja handlu zbożowego we *Francji*, nie uległa żadnej zmianie w upłynionym tygodniu. *Pszenica* zeszłoroczna nie zmieniła wartości; ze świeżą narzucano się, przyjmując częstokroć bezwzględne ceny pomiędzy 12 a 22 franków za hektolitr.— Ponieważ spekulacja zatrzymała się, a obrot interesów ograniczył się do niepewnej konsumpcji, wszystkie portowe *Europejskie* targi musiały cokolwiek ucierpieć.— Na *Gdańskiej* giełdzie nie mieliśmy żadnego ruchu. W ciągu całego tygodnia, sprzedano *pszenicy* z wody łasztów 97, ze śpichrza łasztów 79; *żyta* ze śpichrza łasztów 14, z wody $12^1/_2$; *grochu* łasztów 8. Płacono łaszt *pszenicy* z wody, z wagą od 127 do 131 funt: hol:, po 390 do 405 gul:, czyli korzec Warsz: po rs. 4 k. 40 do rs. 4 k. $57^1/_2$; za *pszenicę* ze śpichrza z wagą 118 do 130 funt: hol: łaszt, po guld: 270 do 420, czyli korzec po rs. 3 k. $4^1/_2$ do rs. 4 k. $73^1/_2$. *Żyto* z wagą 120 fun: hol:, płacono po guld: 255 łaszt, czyli korzec rs. 2 k. 88. *Groch* po rs. 3 k. 38.— *Gdańsk*, d. 9go Września 1852 r.— *Makowski, Kendzior et Komp:*.

Anglja.— W podróży do *Balmoral* od *Glenshe*, eskortował Królowę liczny zastęp *górali szkockich*, w strojach swych *klanów*.— Odbyło się w *Londynie* zgromadzenie Dyrektorów linji telegrafów elektrycznych, którzy naradzali się nad środkami rozwinięcia jeszcze tego sposobu komunikacji.— Komitet Izby niższej oświadczył się za zniżeniem cła od wina.— Z *Aten* donoszą, że spór pomiędzy *Grecją* a *Stanami Zjednoczonemi*, zupełnie załatwiony został.— Z *Rzymu* piszą korrespondenci dzienników *Londyńskich*, że Papież oświadczył, iż gotów jest uwolnić Pana *Murray*, uwięzionego dotąd od czasów rewolucji w *Ankonie*.— Dr *Hogarth*, installowany został solennie na Biskupa *Exham*, w Kościele Katolickim Śej MARJI w *Newcastle*.

Austrja.— Rząd ma zaciągnąć nową pożyczkę z 80 miljonów złr., by 70 miljonów złr. zapłacić bankowi; jest to połowa summ od rządu temu instytutowi należnych.— Od powrotu Cesarza, co drugi dzień odbywają się rady w *Schoenbrunn*, na które wzywani są wszyscy Ministrowie i Radcy Państwa; zajmują się tam środkami finansowemi i organizacją *Węgier*, na którą Cesarz głównie swą uwagę zwrócił.— Arcy-Biskup *Paryża* przybył do *Wiednia*, z tamtąd udaje się do *Pragi*.

Francja. *Paryż 6go Wrze:*.— P. *Fould* nie opuści *Paryża* przez czas podróży Prezydenta; zaś Jenerał *St. Arnaud* wszędzie towarzyszyć będzie Xięciu. Mnóstwo osób stara się o bilety zaproszenia, ale większą ich część oddalają; niepodobna bowiem Prezydentowi ciągnąć za sobą tak wielkiego a całkiem bezpotrzebnego orszaku. —Zwrócono pilną uwagę na dzienniki *niemieckie*; przechodzą one teraz ścisłą kontrolę i cenzurę; podobno nawet wiele z nich zakażą.— Minister wojny rozesłał do Jenerałów i dowódzców rozkazy, by pilnie przestrzegali, ażeby osoby oddające swą rękę oficerom, posiadały wymagane na skutek dawnych postanowień 1,200 fr. dochodu.— W *Lyonie* rada municypalna zatwierdziła 60,000 fr. na koszta przyjęcia Prezydenta.— Minister wojny rozkazał, by kapitanowie piechoty mogący zostać szefami bataljonów, uczyli się jeździć konno; wielkie bowiem ztąd niestosowności w służbie zdarzają się, gdy dowodzący przed frontem nie umie koniem wodzić; przed mianowaniem, każdy z szefów bataljonu musi dać dowody, że umie dobrze używać konia. — Studnia *artezyjska* w *Grenelle*, mająca głębokości 600 metrów, dostarcza massę wody gorącej na 30 stopni termometru 100 stopniowego; zbiera się tu teraz kompanja spekulantów, którzy w 48 cyrkułach *Paryża* mają zamiar urządzić 48 takich studzien, głębokich na 1,000 metrów; woda wówczas będzie miała 80 do 100 stopni ciepła. Tej wody chcą użyć do łazienek dla biednych po 20 centymów (5 kop.) jedna kąpiel, dla pralni podobnych, do zaopatrywania gospodarstw w gorą-

cą wodę, do ogrzewania mieszkań za pomocą rur za murem, jak jest ogrzany pałac *Luxemburga*.— Rząd zajął się szczerze wytępieniem bandytów w *Korsyce;* wyspa ta liczy 225 ludzi skazanych zaocznie, i ci po wioskach postrachem wywierają władzę, przed którą każdy drży. Żandarmerji dotąd rzadko się zdarzy schwycić którego z tych bandytów. Rząd ma zamiar urządzić kompanję z drobnych właścicieli rolnych do ścigania tych zbójców, podobnie jak urządzona przed 3ma laty w *Sycylji*, która prawie zupełnie bandytów tam wytępiła. — Nowe stęple do *frankowania* listów na poczcie, będą z wizerunkiem Xcia Prezydenta.— W *Tarbes*, wznieść mają ze składek, pomnik skrzypkowi *Lafon*. (Znany on w *Warszawie;* był tu przed laty kilkunastu, zarobił nie mało pieniędzy, i bawił się wybornie).

Turcja.— *Omer* Baszy ofiarowano Ministerjum wojny; widać jednak, że stawił warunki, których Sułtan przyjąć nie mógł, bo odjechał do *Bośnji*.— Sprawa Grobu Sgo ma być już załatwiona; *Porta* własnym kosztem odbuduje kopułę.

Włochy.— W *Turynie* dzienniki z powodu nowych dokumentów, zajmują się ciągle sporami z Stolicą Apostolską i prawem o małżeństwie.— Wybuch *Etny* nastąpił w d. 20 Sierpnia z tak zwanego *Cratero Colossi;* mnóstwo też innych małych potworzyło się kraterów, a *lawa* z nich płynąc po północnej spadzistości góry, tworzy jeden ognisty potok. Od lat 90 nie pamiętają takiego wybuchu, szkody mogą być wielkie. W nocy z 20go mnóstwo *Anglików* bawiących w *Katana*, postanowiło dostać się na szczyt *wulkanu*, by korzystać z wspaniałego widoku; kilka pomiędzy niemi znajdowało się kobiet; z połowę już drogi przebyli, gdy powstał tak mocny wicher, że nawet przewodnicy radzili się wrócić; *Anglicy* uparcie przy swojem obstawali i ruszono dalej, by się na szczyt dostać z wschodem słońca, ale w jednym z wąwozów, huraganu wściekłość tak się wzmogła, że podróżni z mułami poprzewracani zostali i stoczyli się na kilkadziesiąt sążni na dół, o jakie sto kroków od gorejącego *wulkanu*. Nie mogąc ruszać dalej, schronili się pod ogromny odłam lawy, cierpiąc wiele od kurzawy i wichru; szczęściem, że wiatr w inną stronę pędził duszące wyziewy, inaczej żaden byłby nie wyszedł; rankiem dnia następnego, wrócili wszyscy do *Nicoloso* znużeni niesłychanie.

Rozmaitości.— Podróżny przybyły przed kilku dniami z kąpiel z *Bagneres* (w *Pireneach*), opowiada przerażające szczegóły odkrycia zrobionego w górach pod kupą śniegu. Kilku gości kąpielowych, postanowiło wycieczkę w góry. Wybrawszy się rano z przewodnikami, stanęli w kilka godzin na jednym z wierzchołków najwznioślejszych, i podziwiali piękny widok na płaszczyzny zbożem okryte. Naraz jeden z przewodników, dostrzegł wyglądającego z pod śniegu trupa. Podróżni mimo niebezpieczeństwa, postanowili drapać się do miejsca, gdzie trup leżał. Przewodnicy napróżno ich wstrzymywali, przedstawiając im trudność dostania się, głębokość zapadlin niedojrzanych, bo śniegiem przykrytych, i gwałtowność strumienia, który się w tej stronie rozbijał między skałami. Wszystkie te przestrogi były bezskuteczne, i podróżni z wielkiemi trudami dostali się nareszcie w miejsce, gdzie widziano z dala trupa, ślizgając się po skałach lodem i obmarzłym śniegiem okrytych. Tam okropny widok przedstawił się ich oczom. Obok widzianego z dala trupa, znaleziono jeszcze 9 osób zmarzłych, niektóre z nich trzymały jeszcze w ręku kij podróżniczy okuty. Członki ich były skościałe i pokaleczone, jakby spadli z wyższa i o skały się tłukli. Byli to wszystko młodzi ludzie, najwyżej lat 30. Ciała pochowano u stóp góry, a wypadek ten bolesne na gościach kąpielowych sprawił wrażenie. —*Anglik* zmarły na *spleen* (hypokondrją), taki zostawił rachunek użycia czasu życia swego: Żyłem lat 50. Z tego przespałem lat 20; od roku pierwszego do roku siódmego: strawiłem na mamkach, ząbkowaniu, dostawaniu rózgą, etc., lat 7; od roku siódmego do dwódziestego: na deklinacjach *rosa*, *rosae*, etc., i odbieraniu kuksów od kolegów, lat 13; od roku dwódziestego do dwódziestego piątego: będąc raniony w pojedynku, przeleżałem w łóżku i na kanapie, lat 5; na ubieraniu, rozbieraniu się, myciu, goleniu, etc., lat 2; na utyskiwaniu na niepogodę, gorąco, zimno, deszcz, etc., lat 2; w ogóle lat 49; pozostaje więc na resztę przyjemności życia, rok 1.— Gazeta *Królewiecka* zawiera następną wiadomość o przywróceniu do życia samobójcy: W małej wiosce około *Passenheim* mieszkająca kobieta, usłyszała nad sobą łoskot, i dochodząc tego przyczyny, ujrzała, że jej syn powiesił się. Przestraszona bieży do niedaleko mieszkającego bakałarza, który też i natychmiast przybiegł, odciął powieszonego, i dopóty go okładał kijem, aż powrócił do życia. Redakcja wspomnionej gazety, ręczy za wiarogodność tego zdarzenia, jest nawet w stanie podać nazwiska osób działających.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bortkiewicz Karolina Żona Radcy Stanu z Kowna; X. Dzimiński Wojc: Kanonik z Łęczycy nr 584; Gaszyński Walery Oby: z Gosławic nr 736; Kannabich Filip Pułk: z Petersburga nr 634; Lindau Regina Oby: z Ostendy nr 524; Labey Ludw: Guwerner z Paryża nr 1315; Mazowiecka Anna Oby: z Uściługa nr 2667; Olszański Adolf Ob: z Gdańska nr 476; Szymanowski Jan Pomocnik Ober Prokuratora IX. Dep: Rz: Senatu z Żoną, z Niemiec; Turowski Jak: Oby: z Łęczycy nr 584; Trembicka Rozalja Żona Jenerała z Piekar.

Wyjechali: Chyliczkowski Tytus Uczeń Uniwer: do Petersburga; Gurowski Józ: Oby: do Rusocic; Jasińska Alexan: Żona Rad: Stanu do Gub: Stawropolskiej; Ossowski Ign: dym: Kap: do Brześcia Lit:; Serwirog Emilja Żona Rad: Dw: do Dubna.

DONIESIENIA.

OSOBA obeznana z zarządem gospodarstwa, życzy przyjąć takowy obowiązek w Warszawie lub na wsi. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 93, na 3m piętrze.



KROWA świeżo po ocieleniu, poprawnego gatunku, do sprzedania w possesji Prater zwanej, wprost Parowego Młyna, przy drodze Nowo-Jerozolimskiej, za Strażą Ogniową, idąc z Nowego-Świata.

MIESZKANIE na Szynk, w domu narożnym, od dawna exystującym, za rogatkami Wolskiemi pod Nr 3112, naprzeciw ogrodu Ohma, do wynajęcia od Sgo Michała. — Są także dwie **NIERUCHOMOŚCI** do sprzedania z wolnej ręki, z ogrodami czyli placami, do zabudowania zdatnemi, osobliwie jedna, w bliskości miasta. Wiadomość przy ulicy Dzielnej pod Nr 2374, u Właściciela.

Osoba płci żeńskiej, posiadająca muzykę, język francuzki i inne wiadomości, życzy mieć parę **PANIENEK** na wychowanie, lub też udzielać lekcje prywatne; — w tymże domu mogą być umieszczone Dzieci od lat 5ciu. Wiadomość przy ulicy Nowolipki w domu Żwana pod Nr 2403.

Pod Nr 2465 przy ulicy Nowolipie, są do sprzedania dwa **MAGLE** w bardzo dobrym stanie, z mieszkaniem lub bez. Wiadomość tamże.

Młodzieniec, któryby życzył zostać UCZNIEM handlu, ukończywszy 4tą lub 5tą klassę, posiadający język polski i niemiecki, oraz świadectwo dobrego prowadzenia się, może mieć miejsce w Kantorze fabryki. Bliższa wiadomość u J. G. Schaefera et Comp:.



Jest do sprzedania **FORTEPJAN** kwadratowy, o 6u oktawach, z wiedeńską mechaniką; — oraz **SKRZYPCE** i SMYCZEK, za pomierną cenę, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 464/5 w domu PP. Kanoniczek. Wiadomość u Rządcy domu.

Na żądanie Pełnomocnika niebędących Sukcessorów, i w skutek upoważnienia Rądcy Stanu Prezesa Tryb: Cyw: Warsz:, odbywać się będzie w dniu 4/16 Września r. b. o godz: 4 z południa, sprzedaż przez publiczną licytację Ruchomości, po Marji z Rakielewiczów Ignatiew, pozostałych, mianowicie: Mebli, Kosztowności znacznej wartości, Sreber próby 14, Futer soboli i lisów, Bielizny, Garderoby, Pościeli, i t. p. przedmiotów, a to pod Nr 794 w Warszawie położonym. — J. *Noskowski.*

Utrzymujący Uczniów Szkół Rządowych w bliskości gmachów Gimnazjalnych pod Nr 2768*a*, w domu dawniej Zienteckich zwanym, przy ulicy Alexandrja, obok Urzędu Loterji, naprzeciw Sgo Krzyża; mam zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczność, iż i na ten rok do konwersacji w językach francuzkim i niemieckim Guwerrów przyjąłem i cenę o ile można zniżyłem, abym przez to żądaniom godnie odpowiedzieć potrafił. — Nauczyciel prywatny, J. *Lewandowski.*

Kto znalazł w Wagonie Kolei żelaznej, w Sobotę wieczorem, SYGARNICZKĘ z papierami, losem na Loterję i rublem; niech raczy ją zwrócić bez pieniędzy, do Drukarni Kurjera.



KOCZYK lekki, ze skrzydłami, na wzór Faetonu, używany, jest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość powziąść można w Skiepie Żelaznym W. Krygier, wprost ulicy Bednarskiej. — Tamże wiadomość o KUŹNI, do wynajęcia od Sgo Michała, przy ulicy Trębackiej.

Były Nauczyciel Gimnazjum, mający upoważnienie Władzy do udzielania LEKCJI prywatnych, życzy dawać takowe za stół i stancję. Wiadomość u Rządcy Hotelu Saskiego.

Otrzymawszy pozwolenie od właściwej Władzy do utrzymywania Uczniów Szkół Realnych na stancji i stole, mam zaszczyt uwiadomić o tem interesowanych Sz: Rodziców i Opiekunów, w pewnem przekonaniu, że będą zadowoleni z mych zobowiązań, zapewniając korrepetycję odpowiednią; Fortepjan jest w domu, dla mających chęć do nauki. — A. *Koszutska*, mieszkająca przy ulicy Jezuickiej pod Nr 71, w domu W. Szymanowskiego b. Pułkow:, na 2m piętrze od frontu; lecz ten punkt jeżeliby się niedobry zdawał Sz: Rodzicom lub Opiekunom, zmienię moje mieszkanie od Sgo Michała r. b., dla większej dogodności Uczniów.

CZŁOWIEK młody, Kawaler, obznajmiony z gospodarstwem, oraz z biurowością, przyjąć może obowiązek ZASTĘPCY WÓJTA GMINY, lub RZĄDCY. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Przy ulicy Hożej pod Nr 1683, są do najęcia 4 POKOJE z Przedpokojem, Kuchnią ang:, i Drwalnią; 2 Pokoje z Przedpokojem, Kuchnią ang: i Drwalnią; Pokoik z Kuchnią i Drwalnią, i 4ry Stancje zdatne na warsztat stolar:, wszystko za mierną cenę, od S. Michała. — Tamże jest **MAGIEL** do sprzedania ang:, fabryki Evansa, za mierną cenę. — Jeżeliby kto potrzebował OSOBY do sklepu mydlarskiego lub innego, za złożeniem kaucji, tamże dowiedzieć się może.



Dnia 8 b. m. zgubiony został PUGILARES żółty, w którym było papierami Bankowemi Rsr. 76, i różne Wexle na osobę Majera Majer z Lublina, wystawione. Ktoby takowy znalazł, raczy oddać w Hotelu Kamińskiego, do Rządcy, a otrzyma nagrody Rsr. 6.

Ktoby posiadał wiadomość dokładną o życiu lub zejściu, lub zamieszkaniu tymczasowem, Anny z Piwów MAŁECKIEJ, byłej Dziedziczki dóbr Bielina i Teklowa, w Pow: Rawskim Gub: Warsz: położonych, Matki zmarłego Piotra Celestyna 2ch imion Małeckiego, b. Rewizora Skarbowego Okręgu Hrubieszowskiego; niech raczy ją udzielić ustnie lub na piśmie, za nagrodą, pod Nr 526 przy ulicy Podwal w Warszawie, pod adresem P. Wyrzykowskiego, w tymże domu zamieszkałego.

Potrzebny jest **LOKAJ** i **STANGRET**, przy ulicy Miodowej Nr 491, do Gospodarza domu. Kto nie posiada świadectwa długoletniej i wzorowej służby w porządnych domach, niechaj się napróżno nie zgłasza.



W Owczarni prowadzonej przez Klassyfikatora Ekstein, są do sprzedania **BARANY** z czystej krwi pochodzące, a to w Gub: i Pow: Płockiem, w dobrach Starożeby, w folwarku Szczytnie, o dwie mile od Płocka.

Sześć **POKOI**, na 1m piętrze, oraz Kuchnia, Drwalnia i Piwnica, za cenę umiarkowaną, są do najęcia od S. Michała, rocznie lub półrocznie, pod Nrem 1675, na placu Sgo Alexandra. Wiadomość tamże, w dziedzińcu, po prawej stronie, na dole.

Potrzebną jest **NIEMKA** w średnim wieku, do dozoru dzieci i do szycia. Wiadomość przy ulicy Krak:-Przedm: w domu Hr. Uruskich pod Nr 393 *b*, w dziedzińcu, u Stróża Franciszka.



WAGI z gwichtami, fabryki *Paryzkiej*, w zupełnie dobrym stanie, zdatne do Cukierni, Apteki, lub innego handlu są każdego czasu do sprzedania. Wiadomość w Zakładzie Fryzjerskim Nrem 477*a* przy ulicy *Nowo-Senatorskiej.*

Otrzymawszy upoważnienie od Władzy Szkolnej do utrzymywania Uczniów na stole i stancji, mam zaszczyt uwiadomić Szanownych Rodziców kształcącej się młodzieży, iż przyjmuję **UCZNIÓW** na stół i stancję. Wiadomość w domu Nro 1578 przy ul: Brackiej i Widok, wchód od ulicy Widok. — J. *Weterhlej.*



Magazyn MEBLI przeniesiony z ulicy Nowiniarskiej z pod Nru 1800, na teraz przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1402 *a*, na nowo urządzony, zaopatrzył się w różne garnitury palisandrowe i mahoniowe, Stoły, Biórka, Tualety, Serwantki, Konsole, Bibljoteki, Łóżka, Pompadurki, Szeslągi, Kozetki i Fotele, prawdziwym safjanem kryte, z dokładnem wykończeniem roboty tapicerskiej; tudzież jesionowe Łóżka, Szafy, Stoły duże rozsuwane na 30 osób, Krzesła wyplatane, Umywalnie, i inne wszelkiego rodzaju Meble, wszystko podług najnowszych zagranicznych fasonów wykończone, urządzone z wygodnem przejrzeniem w salonie w domu Szola. — J. *Szpringfeder.*



Przy rogu ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej pod Nr 1065, gdzie Szkoła Powiatowa, są różne MEBLE do sprzedania, j. t. Garnitury palisandrowe i mahoniowe, Stoły, Szafy, Konsole, Toalety, Łóżka, Biurka, Kozety, Kredensa, Stoliki do kart i damskie do robót, Umywalnie, Konsole z bla-

tami marmurowemi, i t. p. wyroby Stolarskie, podług najnowszych modeli wykończone, za cenę bardzo umiarkowaną.— Tamże są do zbycia Kolumny marmurowe z wazonami.

Kurs nauk, który z Wyższego rozkazu w Zakładach Naukowych prywatnych w Warszawie, był wstrzymany, rozpoczął się u niżej podpisanej, zamieszkałej przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 617, w domu W. Nowakowskiej, z dniem 28 Sierpnia (9go Września). O czem mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, pozostających na prowincji lub w Warszawie.— Ochmistrzyni Pensji, Ludwika *Conradi*.

Dwa **LOKALE** po 150 rs., do najęcia od Sgo Michała; i POJAZD tak zwany Kocz-Kareta, mało używany, urzędowej roboty, znajduje się do nabycia pod Nrem 1674, w Alei Ujazdowskiej, 2gi dom po prawej stronie.

MEBLE palisandrowe, są do sprzedania każdego czasu pod Nrem 435 na 1szem piętrze przy ulicy Krako:-Przedmieście.

MIESZKANIE na 1szem piętrze od frontu, składające się z 4ch dużych Pokoi, Sali z balkonem od frontu, Przedpokoju, dwóch Stancji dla służących, Kuchni angielskiej, Spiżarki, Piwnicy, Góry osobnej, Stajni i Wozowni, *do najęcia od Sgo Michała* r. b. przy ulicy Leszno, w domu Nro 720, wprost Kościoła XX. Karmelitów.— Tamże są do najęcia inne małe LOKALE. Wiadomość na miejscu u Gospodarza.



W Magazynie Mebli, przez Majstra Stolarskiego M. Kalisch, w Hotelu Saskim przy ulicy Koziej, obok Poczty utrzymywanym, dostać można wszelkiego rodzaju **MEBLI** palisandrowych i mahoniowych, podług najświeższych zagranicznych modeli i z doborowego materjału wykończone; jak również Szafy, Komody, Kredense, i t. p. jesionowe wyroby.



DOM nowy, masyw murowany, 3-piętrowy, pod Nr 306, przy Rynku Nowego-Miasta, jest z wolnej ręki do sprzedania. — W tymże domu, jest LOKAL obszerny, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od Sgo Michała.

W zeszłą Niedzielę, w ogrodzie Wiejskim, w Aleach, zginęła z psa wielkiego OBROŻA, ze srebra plaqué, w karpią łuskę wyrabiana, safjanem pąsowym wewnątrz podbita, ciężka, na małą kłódkę mosiężną zamknięta. Upraszа się Znalazcę lub też PP. Handlujących, komuby do kupienia ofiarowaną była, ażeby raczyli takową zwrócić do domu pod Nr 466 przy rogu ulicy Bielańskiej, za nagrodą rsr. 2.



DOM w Warszawie pod Nr 28, frontem od ulicy Sto-Jańskiaj i Piwnej, o 3ch piętrach, w korzystnem miejscu położony, na rs. 7030 sądownie oszacowany, sprzedany zostanie w drodze działów, pomiędzy współ-sukcessor. mi Felicyana Koszkowskiego popieranych. Termin do przygotowawczego przysądzenia takowego przed W. Kulikiewiczem Sędzią Tryb: delegowanym, na dzień 11/23 Września r. b. oznaczony został, a warunki sprzedaży przejrzane być mogą u Pisarza Tryb: Wydz: II, lub u Chraszczewskiego Obrońcy przy Senacie, sprzedaż popierającego.

LOKAL na 1m piętrze, składający się z 7u Pokoi, z Przedpokojem, Kuchnią, Spiżarnią, Stajnią, Wozownią, i innemi dogodnościami, od Sgo Michała r. b., lub też zaraz, do najęcia przy ulicy Wareckiej Nr 1356.

W środku miasta, przy ulicy Niecałej pod Nr 614 lit: L. jest do wynajęcia od Sgo Michała r. b. **WARSZTAT ŚLUSARSKI** z mieszkaniem, i **WARSZTAT STOLARSKI**, które są zdatne na Zakład Stolarski, lub na inne Zakłady fabryczne. Wiadomość u Właściciela tamże.

Sześć **POKOI** z Kuchnią angielską, są do najęcia od Sgo Michała r. b., w domu Natansona przy ulicy Nalewki pod Numerem 2244 lit: A.

Dwa **MAGLE** ANGIELSKIE, w bardzo korzystnem miejscu; oraz **KOCZ** na leżących ressorach z 4ma zapaśnemi kołami, zdatny do wysyłki na miasto, zupełnie na nowo wyrestaurowany, jest do zbycia za umiarkowaną cenę. Wiadomość u Rządcy domu Nro 2258 przy ulicy Nalewki, gdzie Apteka.

CERATY.

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH BRACI MOES,
przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej Nro 497,
w domu Wgo Bujno.

Otrzymał wybór najgustowniejszych PODSTAWEK CERATOWYCH, Ceraty na barchanie na pokrycie stołów, naśladujące Mahoń, Palisander, Jesion, Marmur i Mozaikę; CERATY DYWANOWE na pokrycie posadzek, do wybijania powozów; CERATY ANGIELSKIE JEDWABNE i t. p.; siemniej BORDIURY złote i metalowe; KARTONAŻE PARYZKIE i rozmaite ozdoby, któremi się poleca.

Piętnaście sztuk Certyfikatów lit: A, na Obligacje Cząstkowe, mianowicie: Numera 1176/13,676, 5731/153,831, 16,714/255,414, 39,190/19,090, (zatem nie Nr 39,190/19,020, jakto przez pomyłkę zamieszczone zostało w Kurjerze Warszaw:) Nr 202, 228 i 242 z r. 1851), 45,103/251,153, 45,105/251,155, 51,140/108,059, 54,948/295,075, 56,543/7443, 58,566/6166, 62,140/206,959, 69,223/237,723, 72,937/216,437, 75929/15329, 77462/167962, zostały przypadkowym sposobem spalone; ostrzega się zatem każdego, ktoby sądził mieć jakie prawo do takowych, iżby bezzwłocznie zgłosił się w tym celu do Banku Polskiego, gdzie stosowne kroki przedsięwzięte zostały, celem zabezpieczenia się od szkody.

Trzy **MAGLE** Angielskie, są do sprzedania; jeden nowy, a dwa bardzo mało używane; przy ulicy Trębackiej pod Nrem 641.

Cztery **POKOJE** i **SALON**, na 1m piętrze, w oficynie w domu JW. Hryniewicza, przy ulicy Miodowej pod Nr 484, są do najęcia od Sgo Michała. Wiadomość bliższa w Cukierni Pana *Wedla*, w tymże domu istniejącej.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia, zaraz lub od Ś. Michała, **LOKAL** na 1m piętrze, Salon z Balkonem, 4 Pokoje, Kuchnia ang:, Spiżarnia lub Kobiecy Pokój, osobna Góra, Piwnica, i Drwalnia, przy ulicy Elektoralnej, naprzeciw Komory Celnej pod Nr 790, w domu P. Klotzera. Wiadomość u Stróża.

Dom Handlowy **BACHSZA CHAŁATÓW** z *Kaukazu*, posiadając Składy swoje w Petersburgu, w Moskwie, w Petyhorsku, Stawropolu i w Tyflisie, otworzył przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok hotelu Saskiego, blisko Poczty, pod Nr 426, **GŁÓWNY SKŁAD AZJATYCKICH TOWARÓW**, który zaopatrzywszy się w znaczny zapas Wyrobów, poleca się Łaskawej Publiczności z następującemi nader gustownemi i w najprzedniejszym gatunku, a mianowicie: posiada znakomity wybór wschodnich wyrobów na pokrycie mebli, na **bagrascie** wyszywanych; Pluszowe Serwety na stoły; Materje jedwabne na Suknie Damskie, zwane: **Tyrmałama, Mowy, Kanałus, Guliszamama,** bąć gładkie, bąć w kratki, bąć w paski; Mezkie Koszule, chińskie **Fanza, Bursu** i **Mowy;** Znakomity wybór Szlafroków gotowych, i Materje różne Tureckie na Szlafroki; Rozmaite Kołdry jedwabne; Chustki na szyję i Fulary; Krepa Chińska; Czerkieskie galanteryjne srebrne wyroby; Paski dla Dam i Bransolety; Ubiory Czerkieskie dla dzieci; Czerkieskie Siodła i Rzędy różne na konie; Cybuchy Dagestańskie; Dywany prawdziwe Perskie, od trzech do dwunastu arszynów. Osoby życzące sobie zapisywać Towary z całego Wschodu przez nasz Dom Handlowy, z pośpiechem i akuratnością usłużone zostaną.

PATENTOWANA FABRYKA LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE,

Warszawa ul: Bonifraterska N° 2163 *wprost Kościoła.*

Znane z dobroci i ustalonej wziętości własne wyroby, a mianowicie **gotowe do użycia,** we wszystkich kolorach i gatunkach najlepsze:

FARBY OLEJNE

tarte (prędko schnące),

LAKIERY, POLITURY, WERNIXY,

MASSY do zaprawy Podłóg, do smarowania Osi, Skór i wiele tym podobnych wyrobów do najrozmaitszych użytków, które, oprócz w Fabryce i własnym **GŁÓWNYM SKŁADZIE,** ulica Miodowa N° 484 wprost Rządu Gubernjalnego, oraz kilkudziesięciu innych handlach tak w Warszawie jak i na prowincji w znaczniejszych miastach, sprzedaje po Cenach Fabrycznych, na wielu przedmiotach zniżonych, ręcząc za dobroć tych tylko Wyrobków, jakie będą opatrzone firmą Fabryki z napisem: **PATENT.** — Wszelkie obstalunki, przyjmuje tak Fabryka jak i **Główny Skład,** i uskutecznia takowe z największą akuratnością.

Utrzymujący Pensję wyższą męzką w *Warszawie*, zawiadamia niniejszem Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk na r. s. 1852/3, w Zakładzie jego, rozpocznie się z dniem 15 b. m.— Karol *Vatke.*

W dalszej kontynuacji publicznej sprzedaży pozostałości po ś. p. Emilji z Błeszyńskich *Brobek*, będą sprzedawane w Poniedziałek, to jest d. 13 b. m., następujące przedmioty: Salopa atłasowa tumakami podbita, z kołnierzem sobolowym; Salopa adamaszkowa tumakami podbita; Burnus axamitny szynszylami obłożony; Salopa flanelkowa bielistkami podbita: różne Suknie; Chustki; Mantyle axamitne i inne przedmioty do garderoby służące; oraz Kosztowności i Zegarki, w domu przy ulicy Długiej Nro 586 lit: B, w podwórzu.

Upoważniona przez Władzę Szkolną do utrzymywania Uczniów na stole i stancji, przy zapewnieniu tymże naukowych korrepetycji, a nadto wykładu języka francuzkiego i niemieckiego, tudzież muzyki, a to przy pomocy miejscowego Profesora, który zarazem nad Uczniami dozór mieć będzie; mam zaszczyt polecić się w tym względzie Osobom interesowanym. Krako:-Przedm: Nr 404, naprzeciw Śgo Krzyża. — *Arndt.*

Do handlu **Braci Lesser** przy Placu Krasińskich w starym Teatrze, nadszedł wprost z Londynu prawdziwy **JAMAIKA RUM**, w wyborowym gatunku, butelka po rs. 1 kop. 20.

Potrzebne jest dla Emeryta, o kilka mil od Warszawy, spokojne stałe MIESZKANIE, w Pańskiej wsi, za cenę do 15 dukatów rocznie, składające się z oddzielnego Domu o 2ch Pokojach suchych, z Kuchnią, Spiżarnią, Stajnią, małym Sadkiem, z Ogrodem warzywnym. Ktoby takowe miał, raczy swój adres nadesłać pod Nr 1700 przy ulicy Marszałkowskiej, na imie Barbary Bińkowskiej.

Pozostałość niegdy Marjanny z Myślewskich Jacełkowskiej, z różnych Ruchomości, jako to: Bielizny, Garderoby, Mosiądzu, Mebli, i t. d. składająca się, sprzedawaną będzie przez licytację, d. 1/13 Września r. b. i następnych, od godz: 4 po połudnu, pod Nr 1432 przy ulicy Zielnej w Warszawie, przed podpisanym, odbywać się mającą. — *Rudnicki*, Pisarz Aktowy Król:.

LOKAL w ogrodzie przy ulicy Nowy-Świat, w domu PP. Marcinkanek, złożony z 2ch Pokoi i Kuchni, jest do wynajęcia od 1go Września r. b. Wiadomość w Aptece P. Koope.

Dnia 31 z. m. w przechodzie z ulicy Freta ku Kolei żelaznej. zgubione zostały w paczce następujące OBLIGI SKARBU Król: Pols: Nr 160,871; 143,981 i 143,986; po 500 rs., z 4ma kuponami; List Zastawny nowy Nr 334,864 na zł. 200; gotówką w biletach Bankowych 23 rub: sr:, i dukat w złocie. Sumienny Znalazca raczy się zgłosić do Apteki W. Rogozińskiego przy ulicy Freta, za nagrodą Rsr. 150. Nadmienia się przytem, iż Znalazca takowych, żadnej korzyści mieć nie może, gdyż stosowne zastrzeżenia poczynione zostały.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Długiej Nr 489*a*, *pierwsza brama od ulicy Miodowej.*

Zawiadamia Szan: Publiczność, są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki Polacy, Francuzi i Niemcy; również Metrowie muzyki; Osoby życzące lekcje dawać na godziny; Bony Polki i Niemki, życzące zająć się wychowaniem dzieci i zarządem domu.
A. *Zalewska.*

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N° 473c.

Pięć POKOI, Kuchnia, Garderobka, dotąd zajmowane na Piwo Bawarskie, jest do najęcia od 1 Październ: pod Nr 2255/6 przy ulicy Nalewki.

OSOBA z wyższem wykształceniem, w średnim wieku, życzy przyjąć obowiązek w Warszawie do dozoru Dzieci, mogąc kompletnie i przyzwoicie zastąpić miejsce Matki. Wiadomość przy ulicy Białej pod Nr 885, od godz: 9 do 10 z rana.

Dwa MAGLĘ, są do sprzedania każdego czasu, przy ulicy Nowolipie pod Nr 2409. Wiadomość na miejscu.

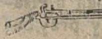
Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 19.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 10.

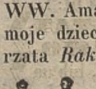
TEATR WIELKI. Dziś, *Paula. Uroczystość Róż.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Garrik w Brystolu.*— Jutro, *Garrik w Brystolu.*

DROGA ŻELAZNA W. W.— Pociągi Drogi żelaznej z *Warszawy* odchodzą: do *Granicy* i *Łowicza* o godzinie 7½ rano; do *Częstochowy*, o godz: 1ej min: 20 po południu; do *Łowicza*, o godzinie 5ej po południu.— Przychodzą do *Warszawy*: z *Łowicza*, o godz: 10 m. 10 rano; z *Częstochowy*, o godz: 3¼ po południu; z *Granicy*, o godz: 7¾ po południu.



Gdy Mąż mój Roch *Rak*, Majster profesji Puszkarskiej, w Warszawie pod Nr 557, Warsztat utrzymujący, i Strzelnicę na Saskiej Kępie mający, zszedł z tego świata; uwiadamiam przeto Szan: Publiczność, a mianowicie Amatorów broni palnej, oraz Strzelania na Saskiej Kępie, iż mając uzdatnionych Pracowników, tak Warsztat Puszkarski, jako Strzelnicę, tak jak dawniej i w tych samych miejscach, z wszelką akuratnością utrzymywać będę. Mam przeto nadzieję, że WW. Amatorowie przez łaskawy wzgląd, na osierocone drobne moje dzieci, raczą mi polecać czynności puszkarskie. — Małgorzata *Rak.*



Nauczyciel TAŃCÓW, donosi Sz: Publiczności, że rozpoczął udzielać lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też w domach prywatnych i pensjach. Osoby życzące pobierać lekcje, zgłosić się raczą przy ul: Sto-Jańskiej pod Nr 17, wprost Kościoła Pijarów, na 1 piętrze od frontu.— P. *Śliżyński.*

Dziś dołącza się **TABELLA** wygranych 2ej kl: 80 Lot: Klas:.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 31 Sierp: (12 Wrze:) 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw: L.T. *Tripplin.*